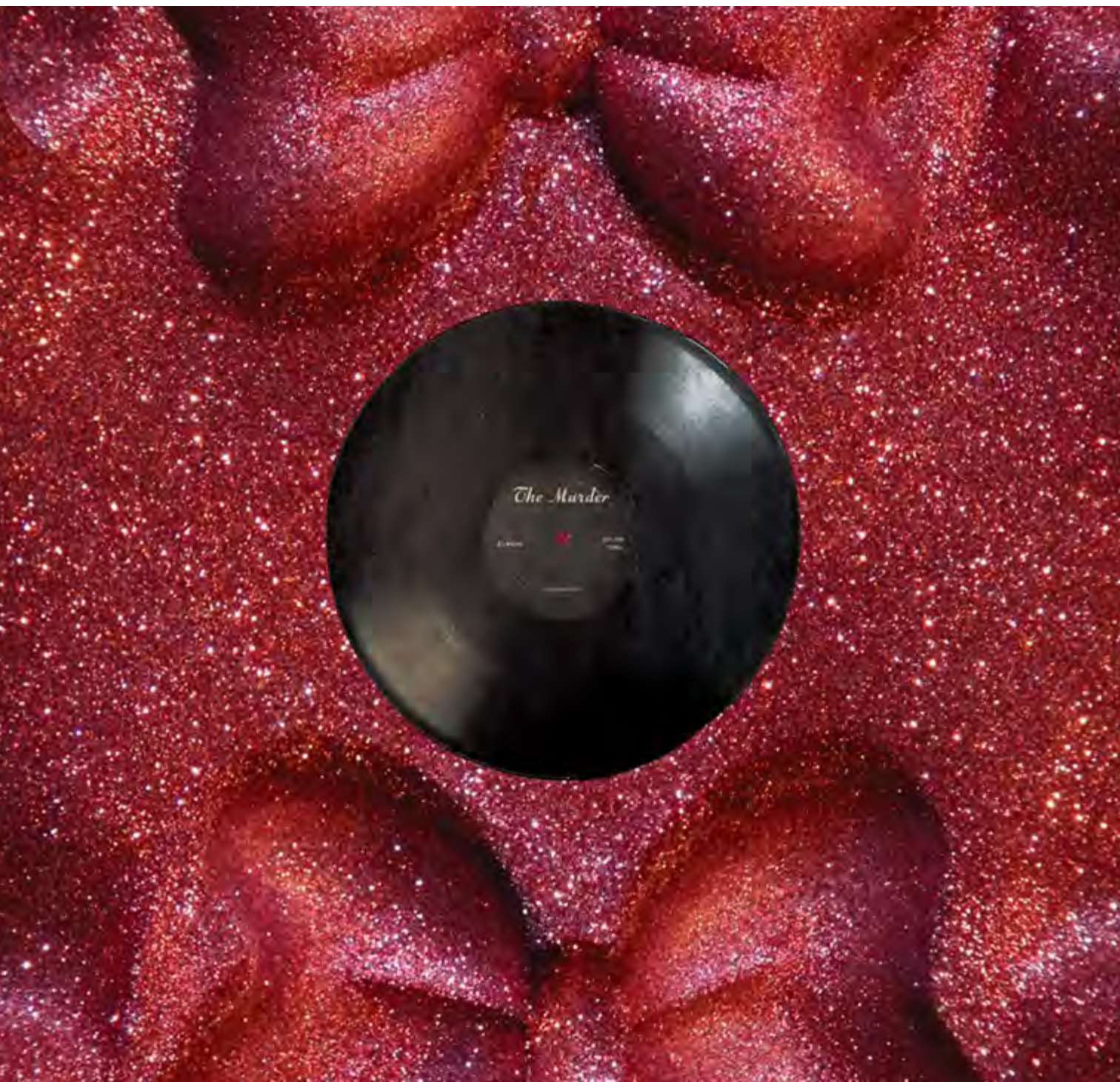




Wydawnictwo Muzeum Sztuki
Współczesnej w Krakowie

nr 1/2014 [8]
cena 9 pln (w tym 5% VAT)

08
mocak
FORUM



ZBRODNIA

Elżbieta Sala

PRAWO MATKI

*W jaki sposób ten smutek przekształci się w zbrodnię?*¹

Julia Kristeva

ELŻBIETA SALA (ur. 1984) – psycholog, psychoterapeutka psychoanalityczna, kierowniczka Działu Edukacji MOCAK-u, współkurator i współorganizatorka wystawy *Prywatne wnętrze*. Redaktorka książki *Sztuka i wolność. Psychoanalityczna refleksja nad znaczeniem twórczości* (MOCAK, 2014); od 2013 roku należy do Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej.

W *Czarnym słońcu* Julii Kristevej, pracy poświęconej depresji i melancholii, czytamy: „W głębi swego śmiertelnego oceanu kobieta melancholijna to umarła, którą od zawsze porzucono w niej samej i która nigdy nie mogła zabić kogoś innego”².

Mechanizm działania melancholii jako pierwszy na gruncie psychoanalizy opisał Zygmunta Freud w artykule *Żaloba i melancholia*. Stwierdził on, że brak zgody na utratę wiąże się z jej zaprzeczeniem, uwewnętrznieniem martwego obiektu i życiem w jego cieniu. Kristeva uzupełniła ten obraz: warunkiem przepracowania utraty jest także akceptacja naszej własnej agresywności i zdolności do zabójstwa, rozumianego przez nią jako proces psychiczny polegający na unicestwieniu obiektu jako obiektu miłości i przeniesieniu swoich uczuć. Normalny proces żaloby, stanowiący przeciwieństwo melancholii, oznacza nie tylko zgodę na utratę, lecz także akceptację własnej, aktywnej roli w jej dokonaniu się.

Podstawowym obiektem, z którym musimy się rozstać, aby uzyskać własne życie psychiczne, jest matka pozostająca z nami w symbiotycznej

relacji. Dziecko, aby mogło przetrwać, wchodzi z matką w symbiozę, jednak jego dalszy rozwój związany jest z możliwością porzucenia tej relacji. Melancholia u swoich podstaw to niemożliwość separacji lub też, używając słów Julii Kristevej, niemożliwość „matkobójstwa”. Francuska psychoanalityczka ujmuje to następująco: „Dla mężczyzny i dla kobiety utrata matki jest biologiczną i psychiczną koniecznością, pierwszym krokiem do samodzielności. Matkobójstwo jest naszą życiową koniecznością, sine qua non naszej indywidualności...”³.

Już Melanie Klein, na którą zresztą powołuje się Kristeva, wskazywała, że podstawową trudnością w przepracowywaniu utraty jest niemożność uporania się z poczuciami winy będącymi wynikiem własnych agresywnych fantazji. Może to prowadzić do zahamowań w rozwoju, skierowania agresji na siebie, wycofania, a nawet milczenia, którego ostateczną formą jest śmierć. Melancholiczka unieruchamia się w myśl zasady „Nie działałam, bo jeśli bym działała, byłoby to wstrętne i karygodne”⁴.

Na gruncie psychoanalizy staje się jasne, że zdolność do tworzenia, kochania, komunikacji



MAC ADAMS, *Przez park*, 1975, z cyklu *Tajemnice*, 2 fotografie, 84,4 × 77,4 cm każda, dzięki uprzejmości artysty i gb agency, Paris

czy rozwoju wymaga ukierunkowania własnej agresywności i jej sublimacji. Zaprzeczenie oraz skazane na niepowodzenie próby wyzbycia się agresji prowadzą do melancholii. W komentarzu do książki Kristevej Michał Paweł Markowski pisze, że „miłość to dialektyka jedności i oddzielenia. Melancholia tym różni się od miłości, że pozbawiona jest tej dialektyki”⁵. Oddzielenie nie może dokonać się bez komponentu agresywnego. Nietolerowanie własnej agresywności prowadzi do smutku, z którego otchłani niekiedy wydobywa zbrodnia, wtedy to nienawiść do samego siebie bądź do bliskich zostaje umieszczona w zaatakowanym innym. Owo umieszczenie odbywa się z wykorzystaniem mechanizmów obronnych, za których pomocą fragment rzeczywistości wewnętrznej jest rzutowany na rzeczywistość zewnętrzną i ją zniekształca. Jeśli nie możemy znieść nienawiści do samych siebie, musi zostać przywołany bądź skonstruowany wróg, który za nas będzie ową nienawiść czuł bądź którego będziemy mogli bez poczucia winy nienawidzić. Tym sposobem pozbywamy się trudnych do tolerowania uczuć

i myśli ze swojego wnętrza, wracają one jednak do nas w postaci tzw. „ślepego losu”. Dokładna analiza najbardziej zdumiewających zachowań i sytuacji ukazuje, iż poprzedzają je długotrwałe i złożone procesy psychiczne. Tym bardziej jesteśmy zaskoczeni, im bardziej byliśmy emocjonalnie od nich odcięci.

Prawo matki: nie zabijaj

„Można by powiedzieć, że w przypadku ludzi separacja nie jest możliwa – istnieje tylko zagrożenie separacją. [...] Można zapytać: »Jak to się dzieje, że w rzeczywistości, mimo całej niemożliwości separacji, w większości przypadków dochodzi jednak do separacji podmiotu i obiektu, dziecka i matki...?« (Trzeba umieć tolerować paradoks)”⁶.

Koncepcje Kristevej dotyczące konieczności separacji poprzez matkobójstwo warto zestawzić z koncepcją prawa matki brytyjskiej psychoanalityczki Juliet Mitchell. Podczas gdy

¹ J. Kristeva, *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, tłum. M.P. Markowski, R. Rzyziński, Universitas, Kraków 2007, s. 196.

² Tamże, s. 34–35.

³ Tamże, s. 33.

⁴ Tamże, s. 86.

⁵ M.P. Markowski, *Przygoda ciała i znaków. Wprowadzenie do pism Julii Kristevej*, w: J. Kristeva, *Czarne słońce*, dz. cyt., s. XXVII.

⁶ D.W. Winnicott, *Zabawa a rzeczywistość*, tłum. A. Czownicka, Wydawnictwo Imago, Gdańsk 2011, s. 108, za: J. Mitchell, *Intersubiektywność. Rodzeństwo i grupa psychospołeczna*, tłum. B. Puk, w: *Intersubiektywność w psychoanalizie. XVI Konferencja Polskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego, Warszawa, 31 maja 2014* [niepublikowane], s. 39.



MAGDA BUCZEK,
bez tytułu, 2012,
kolaż cyfrowy, dzięki
uprzejmości artystki

Francuzka koncentruje się na relacji pionowej (dziecko-rodzic) i akcentuje konieczność oddzielenia się dziecka od matki (matkobójstwa) i zwrócenia się ku ojcu – nośnikowi porządku symbolicznego i języka, Mitchell analizuje separację w kontekście relacji rówieśniczych (rodzeństwa).

Analiza uczuć, jakie wzbudza w dziecku myśl o rodzeństwie, oraz sposobów radzenia sobie z ich konfliktowością dla Mitchell staje się punktem wyjścia do szerszej refleksji – rozumienia mechanizmów psychologicznych stojących za stanem wojny pomiędzy grupami społecznymi oraz dokonywanymi przez nie zbrodniami. Zdaniem Mitchell przedwczesna separacja, jak również pojawienie się rodzeństwa, zawsze ma dla małego dziecka charakter traumatyczny, szczególnie „gdy młodsze dziecko rodzi się wkrótce po starszym (tak zwany »irlandzki bliźniak«), staje się dzieckiem przedwczesnym. Trauma rodzeństwa staje się wówczas dla dziecka doświadczeniem anihilacji lub śmierci. Ktoś inny zajmuje jego miejsce [...], w centrum jest zabij albo zostaniesz zabity”⁷.

Mitchell zwraca uwagę na dwuznaczny stosunek do rodzeństwa: ponieważ zajmuje ono „nasze” miejsce i zabiera wyłączność matki, jest nienawidzone. Pragnieniom, by je unicestwić, przeciwstawia się matka, która wprowadza zakaz lateralnego morderstwa i kazirodztwa. Mitchell nazywa to prawem matki. Zwraca ona uwagę, że w odróżnieniu od prawa ojca, o którym pisał Freud i w którym karą jest kastracja, prawo matki grozi separacją: „Otomańskie prawo bratobójstwa czy tak zwane honorowe zabójstwa siostr są wyjątkami potwierdzającymi regułę zakazu mordowania rodzeństwa. Praktyki kulturowe łączą się z psychologicznymi skłonnościami matki i rodzeństwa. Zasada przyjaźni – miłuj brata swego jak siebie samego – opiera się na wczesnym narcyzmie dziecka. Kochać w ten sposób oznacza jednocześnie umieszczać nienawiść gdzie indziej: najbardziej oczywiste jest skonstruowanie sobie wroga”⁸.

Małe dziecko swoje rodzeństwo jednocześnie kocha i nienawidzi, gdyż zajęło ono jego miejsce. W stanie wojny ten wewnętrzny

konflikt zostaje uzewnętrzniony, dochodzi do rozszczepienia pomiędzy miłością a nienawiścią do własnego klanu. Miłość do rodzeństwa i własnej grupy społecznej zostaje zachowana, natomiast nienawiść do bliskich przenoszona jest na zewnątrz, w ten sposób powstaje wróg, który może zostać zaatakowany. „Jeśli jednak mamy odrzucenie rodziny, a jednocześnie jej aprobatę, to konflikt jest nieunikniony. Nie chodzi o to, że społeczeństwo prze do wojny, lecz o to, że wojna jest jednym z głównych sposobów konstruowania się społeczeństwa. A jeśli jest wojna na zewnątrz, jest również wewnątrz”⁹.

Jednoczesne uwzględnienie perspektywy przyjmowanej przez Mitchell i Kristevą tworzy złożony obraz ludzkich pragnień i konfliktów. Dziecko, które nie może ukierunkować swojej agresji w służbie separacji, będzie zmuszone wymierzyć ją w siebie. Przedwczesna separacja stanowi traumę i matka grozi nią, jeśli dziecko nie opracuje pragnienia zgładzenia rodzeństwa (Mitchell). Rodzeństwo zagraża symbiozie z matką; zajmując miejsce dziecka, budzi lęki anihilacyjne, jednocześnie umożliwia rozwój, ponieważ pomaga ugruntować zasadę rzeczywistości. Według Mitchell „zdolność do troski nie jest reakcją upozorowaną, broniącą przed poczuciami winy – jest przemianą poczucia winy w to, co społeczne. Zazwyczaj jest tak, że dziecko nie zamordowało nikogo i może nauczyć się żyć z takimi pragnieniami”¹⁰. Nieświadomym motywem zbrodni może być nienawiść do siebie bądź do najbliższych umieszczana w obcych. Świadomość złożoności swoich uczuć oraz swoich „zbrodniczych” pragnień i fantazji umożliwia utrzymanie konfliktu wewnątrz i chroni jednostkę przed rozgrywaniem go w życiu.

⁷ J. Mitchell, *Intersubiektywność. Rodzeństwo i grupa psychospołeczna*, dz. cyt., s. 43.

⁸ Tamże, s. 45.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 46.